

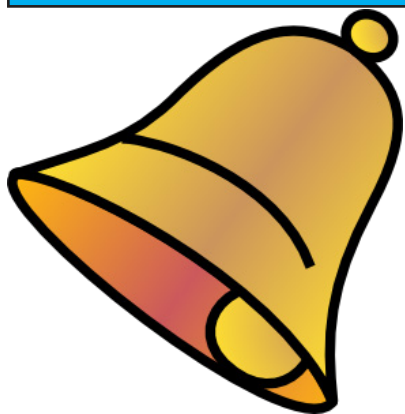


2016 ROK HENRYKA SIENKIEWICZA



I WAKACJE!





Ostatni dzwonek

Nadszedł długo wyczekiwany moment dla wszystkich uczniów 3 klasy gimnazjum. Już niedługo oficjalnie zakończy się kolejny rok szkolny, a także przyjdzie czas pożegnania. Dla niektórych nauka w gimnazjum był to najlepszy okres w ich życiu, dla innych zwyczajnie spędzone 3 lata, dla niektórych najbardziej znienawidzone czasy. A czym zakończenie szkoły jest dla mnie?

Według mnie, każdy ustala sobie własną ścieżkę, którą podąży przez następne lata swojej edukacji. Sam decyduje czy będzie „prymusem”, „chuliganem” czy może zwyczajnym uczniem. Gimnazjum to czas, kiedy zaczyna kształtować się nasz charakter, gdy poznajemy nowych ludzi i podejmujemy nowe wyzwania.

Podczas minionych lat w tej szkole, nauczyłam się trzech ważnych rzeczy:

1. Nieważne na kogo wyglądasz, ważne co sobą reprezentujesz.

tujesz.

2. Nigdy nie poddawaj się presji towarzystwa.

3. Bądź po prostu sobą.

Po zapytaniu uczniów III gimnazjum „a” i III gimnazjum „b”: „Czy będziesz tęsknić za swoją klasą i znajomymi?” zdecydowana większość odpowiedziała, że tak. Każdy z nas, choćby w małym stopniu będzie tęsknił za czasem spędzonym za murami tej szkoły, za chwilami szczęśliwymi i tymi złymi, za przyjaciółmi i za największymi wrogami, za ulubionymi na-

uczycielami i za tymi, przez których o mały włos nie zostali by jeszcze na rok w szkole.

I tak oto nadszedł koniec edukacji w tej szkole - miejscu, w którym tyle nas spotkało.

Wszystkim uczniom, życzymy radosnych i udanych wakacji. Niestety nie zobaczymy się już we wrześniu, ponieważ my trzecioklasiści zaczynamy nowy rozdział w naszym życiu. Powodzenia!

Wiktoria Piankowska

W numerze:

1. „Ostani Dzwonek” czyli trzecioklasiści żegnają się ze szkołą.
2. Nareszcie WAKACJE!!!
3. Podróże małe i duże. Dokąd Polacy najczęściej jeżdżą na urlop?
4. Warto odwiedzić... Jaskinie Dirou.
5. Czy wiedziałeś, że... Parę iekawostek o Henryku Sienkiewiczu.
6. Jaki naprawdę był Sienkiewicz? Wywiad z pisarzem z 1913.
7. Książka, która nie pozwoli Ci się oderwać „Whisper. Nawiedzony dom”.
8. Recenzja gry „Wiedźmin 3, Dzikie gon”.
9. Czy te oczy mogą kłamać...?
10. Wydarzenie roku – Światowe Dni Młodzieży.
11. Humorki.

Życie Szkoły

Nieregularnik młodzieży Zespołu Szkół im. Zygmunta Mineyki przy Ambasadzie RP w Atenach stworzyli:

Daniel Zatorski – opiekun Koła Dziennikarskiego ZS, e-mail: daniel.zatorski@onet.eu

Pamela Plebańska – kl. III a gimnazjum

Katarzyna Kutereba – kl. III b gimnazjum

Klaudia Szczepaniec – kl. III b gimnazjum

Damian Nizianty – kl. III b gimnazjum

Wiktoria Zadwardnicka – kl. III a gimnazjum

Aleksandra Skok – kl. VI a

Dawid Buczek – kl. II b gimnazjum

Marceli Wielgosz – kl. II a gimnazjum uzup.

Wiktoria Piankowska – kl. III a gimnazjum

Sławomir Bagiński – skład i łamanie.



WAKACJE

Czerwiec to ostatni dzwonek, żeby planować wakacyjne eskapady. Każdy lubi wypoczywać inaczej. Jak zaplanować urlop, żeby wszyscy członkowie rodziny byli zadowoleni, wypoczęci i nabrali sił na cały rok

Czas wakacji zbliża się szybkim krokiem i choć pewnie większość z rodziców podjęła już najważniejsze decyzje dotyczące planowania tego czasu, to na pewno warto podjąć refleksję nad tym, jak najlepiej ten okres wykorzystać.

Na początku warto chyba zastanowić się, po co są wakacje, a raczej, jakie cele możemy w ich czasie osiągnąć. Być może wiele osób odpowie, że to banalne, bo przecież wiadomo, że chodzi o wypoczynek. Ale przecież wakacje mogą nam i naszym dzieciom dać znacznie więcej: mogą być okazją do rozwoju osobistego, np. przez czytanie książek, na które na co dzień brakuje nam czasu, dostarczając wielu nowych doświadczeń i przeżyć, okazji spotkań z nowymi ludźmi lub odświeżenia starych kontaktów, a także mogą być źródłem wspaniałych wspomnień na długie lata.

Warto też pamiętać, że choć wakacje są czasem odpoczynku od nauki, to jednocześnie mogą być okazją do... uczenia się, choć może nieco innych rzeczy i w inny sposób niż w szkole. Możemy przecież w tym okresie poznać wiele nowych miejsc, środowisk, osób, a nawet smaków i zapachów. Bynajmniej nie jest w tym celu konieczny wyjazd do egzotycznych krajów – współczesnym dzieciom urlop w gospodarstwie agroturystyczny

może niejednokrotnie dostarczyć znacznie bogatszych doświadczeń niż podróż na drugi koniec świata. Takie okazje dają także różne prace, które dzieci mają okazję wykonywać w wakacje, a w przypadku



starszych dzieci może doświadczenie regularnej pracy zarobkowej.

Być może zastanawiamy się też, czy wakacje lub urlop powinniśmy spędzać razem z dziećmi czy też osobno. Niestety, coraz częściej rodzice ulegają dziś modzie na „wakacje od dzieci”, tracąc w ten sposób jedyną być może w ciągu roku szansę spędzenia dłuższego czasu ze swoimi pociechami, lepszego ich poznania, zaprzyjaźnienia się. Nie oznacza to oczywiście bynajmniej, że rodzice zawsze powinni wyjeżdżać z dziećmi, ale zdecydowanie najlepiej jest, kiedy cała rodzina może spędzić jakiś dłuższy czas w komplecie. Czasami niestety pojawia się pokusa spędzania czasu razem z dziećmi, ale za to bez męża lub żony, bo np. chcemy aby dzieci wyjechały poza miasto na jak najdłużej i część urlopu spędza z nimi

mama, a część tata, a razem – tylko w weekendy. Jeśli nie potrafimy znaleźć czasu na pobycie ze sobą całą rodziną podczas wakacji, to kiedy go znajdziemy? Oczywiście z czasem dzieci będą miały własne plany wakacyjne – kolonie, obozy, wyjazdy z kolegami, ale warto na jak najdłużej utrzymać zwyczaj wspólnych wyjazdów całej rodziny przynajmniej na pewien czas.

Inna sprawa to kwestia – nie wyrażana może bezpośrednio – czy wakacje są bardziej dla rodziców, czy dla dzieci. Także w tej sprawie najlepszym wydaje się pewien kompromis na zasadzie: „dla każdego coś miłego”. Nie ma więc sensu poświęcanie się przez całe wakacje wyłącznie dla dzieci i robienie tylko tego, co ich interesuje, ponieważ rodzice też mają prawo do wypoczynku, a poza tym po powrocie możemy stwierdzić, że „nigdy więcej” i na następne wakacje... pojechać sami. Z drugiej strony, jeśli będziemy skazywać dzieci na towarzyszenie nam na urlopie, który jest dla nich śmiertelnie nudny, bo zaplanowany wyłącznie wg potrzeb dorosłych, to istnieje duża szansa, że wytworzymy w nich przekonanie o tym, że rodzina i życie rodzinne w ogóle są nudne i należy się od nich jak najszybciej uwolnić. Kiedy mówimy o dobrym wykorzystaniu czasu, to z pewnością jednym z istotnych elementów jest planowanie czasu. Planowa-

WAKACJE

nie przebiegu całych wakacji jest rzeczą naturalną, można powiedzieć – niezbędną, ale czy warto planować dokładny przebieg wyjazdu urlopowego lub wręcz pojedynczego dnia? Wiele doświadczeń wskazuje na to, że takie planowanie może nam bardzo pomóc w tym, abyśmy nie tracili czasu, abyśmy zrealizowali nasze cele, abyśmy wreszcie naprawdę wypoczęli, nie denerwując się z powodu ciągłych niespodzianek. Naturalnie nie powinniśmy przy tym zapominać, że... jesteśmy na wakacjach i różne odstępstwa od wcześniejszych planów niekoniecznie muszą być złe.

Kiedy mówimy o różnych odstępstwach od planu i niespodziewanych sytuacjach, warto wspomnieć o elemencie, jaki w naszym poukładanym świecie bywa często

zapomniany, czyli o wakacyjnej przygodzie. Jeśli zastanowimy się nad tym, co najbardziej zapamiętujemy z naszych wakacji, to prawdopodobnie wielu z nas stwierdzi, że najbardziej pamiętamy właśnie różne przygody. A przygoda to przecież sytuacja, którą nie do końca da się przewidzieć, która zawiera w sobie duży element emocji, czasem także wysiłku, niewygody, a nawet pewnego niebezpieczeństwa. Czy jednak przygodę można zaplanować? Na pewno nie do końca, skoro jest ona czymś w znacznym stopniu nieprzewidywalnym, ale z pewnością można ją „sprowokować”.

To przecież chyba oczywiste, że jeśli wyjedziemy na wczasy pod namiotem w okolicach wielkiej puszczy, to o przygodę będzie znacznie łatwiej niż na poukładanej wycieczce samolotowo-autokarowej. Ale jednocześnie powinniśmy pamiętać, że przy każdym rodzaju wypoczynku możliwe jest przeżycie przygody, a zależy to w dużym stopniu od naszego podejścia do niespodziewanych sytuacji, które nam się przydarzają. Tak więc to od nas samych zależy, czy fakt, że np. w środku wycieczki rowerowej



zostaliśmy całkowicie przemoczeni przez deszcz, stanie się dla nas początkiem całej serii narzekań i zepsutego humoru, czy początkiem świetnej przygody, którą wszyscy będą długo pamiętali.

Okazuje się więc, że dobre wykorzystanie czasu w wakacje jest jak najbardziej możliwe, niekoniecznie jest związane z jakąś drogą formą urlopu – bo możemy przeżyć wspaniałe wakacje także organizując je tanio – ale jednocześnie dość łatwo popełnić tutaj poważne błędy. Chciałbym wymienić tylko trzy z nich: pierwszy to przekonanie, że najlepiej się odpoczywa przez nic nie robienie i zapla-

nowanie wakacji właśnie zgodnie z tą zasadą. Myślę, że każdy, kto naprawdę choć raz w ten sposób spędził urlop, szybko przekonał się, że na końcu bynajmniej nie jesteśmy wypoczęci. Drugi częsty błąd to przekonanie, że w okresie wakacji nadmiar telewizji i komputera nie szkodzi dzieciom, a nawet może pomóc w ich odprężeniu się po szkolnych trudach. W rzeczywistości powoduje to jeszcze większe zmęczenie, nie wspominając o innych potencjalnych szkodach, które same w sobie mogą być tematem nie jednego, ale całej serii artykułów. I wreszcie trzeci błąd – myślę, że

w gronie czytelników *My i Dziecko* raczej rzadki – to wakacje na pokaz. A więc wybieramy miejsce wakacji w zależności od tego, jak atrakcyjne zdjęcia będzie można tam zrobić, chcemy pojechać tam, gdzie aktualnie „się jeździ” lub przeciwnie – tam, gdzie jeszcze nikt nie był, by móc innym zaimponować. Takie podejście – tak jak w ogóle życie na pokaz

– nie daje w ostatecznym rozrachunku ani głębszej satysfakcji, ani nie buduje życia rodzinnego, natomiast nasze dzieci bardzo szybko podchwycą ten styl i ich dobre samopoczucie będzie zależało od tego, czy mają najnowszy model konsoli do gry, buty sportowe „takie jak wszyscy” i odpowiednio „wypasioną furę” rodziców.

Tak więc przed nami wakacje – tyle możliwości, tyle czasu do wykorzystania – szkoda byłoby to wszystko zmarnować.

Aleksandra Skok VI a

Dokąd Polacy najczęściej wyjeżdżają na wakacje?

Polacy coraz częściej wyjeżdżają na wakacje. W lecie sprzedano o ponad 28% wycieczek więcej niż w analogicznym okresie w 2015 roku. Hitem tegorocznych wakacji jest Grecja. Wyjechało tam blisko



25% turystów. Wciąż dużym zainteresowaniem cieszą się też Turcja i Egipt. Polacy jednak coraz częściej wybierają egzotyczne kierunki, gdzie dzięki lepszym połączeniom lotniczym można dostać się szybciej i bardziej komfortowo.

W zeszłym roku prawdziwym wakacyjnym hitem okazała się Grecja, przede wszystkim wyspy, gdzie wyjechało blisko 25% Polaków. Na



kolejnych miejscach uplasowały się Turcja, Egipt i Hiszpania.

- Najpopularniejsze regiony to przede wszystkim Riwiera Turecka, która przyciąga turystów bardzo bogatą ofertą hotelową oraz pięknymi plażami i możliwością uprawiania sportów wodnych. Riwiera Turecka to wakacyjny raj w południowo-zachodniej Turcji. Pełno tu restauracji, dyskotek, hoteli.

Dużym zainteresowaniem cieszy się malownicza Kreta, która przyciąga zwolenników wypoczynku i zwiedzania. Naturalne piękno, niespotykana flora i fauna, kwiaty, oliwki, zioła. Cykady, przyjaźni mieszkańcy, historia i tradycja, kultura... I to jeszcze mało, by

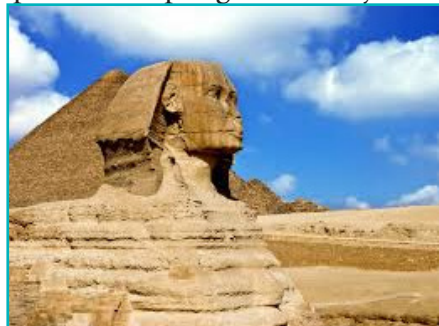


opisać królową greckich wysp jak jest nazywana.

Najpopularniejszy ośrodek turystyczny Egiptu, Sharm El Sheikh



który gwarantuje rafy koralowe i tropikalne morze w zasięgu kilku godzin lotu. Można także pochodzić po górach Mojżesza

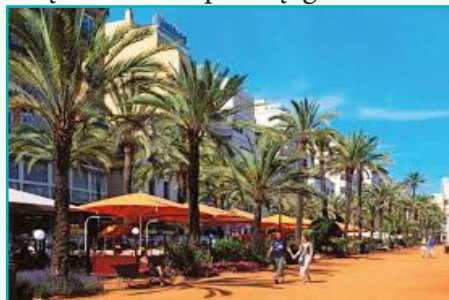


czyli inaczej górze Synaj która ma 2285 m n.p.m i może ją zdobyć każda średnio wysportowana osoba. Aby móc zobaczyć piękny wschód słońca nad Synajem, autokary podjeżdżają pod hotel o 22:00.

Hiszpania to jeden z najpopular-



niejszych kierunków wakacyjnych Polaków. Będąc w niej warto zwiedzić Sewillę czyli stolicę Andaluzji. To miasto w którym każdy czuje się jak w domu. Miejsce to ma nieprawdopodobną atmosferę która czerpie się garściami.



Skupione są tu wszystkie ikony hiszpańskiego stylu: falbaniaste suknie tancerki flamenco, krwawa corrida na miejskiej arenie. Na dodatek pogoda jest wręcz idealna - zawsze świeci Słońce, a niebo jest bezchmurne.

Jeśli udajemy się na wyjazd wakacyjny, to przede wszystkim samolotem. W końcu lata i we wrześniu udział imprez lotniczych wyniósł 93%. Polacy coraz częściej wybierają wypoczynek w komfortowych warunkach.



Jaskinie

Dirou znajdują się na Peloponezie w regionie Mani. Uważane za jedno z najpiękniejszych, mokrych jaskiń na świecie. W wapiennych skałach nad brzegiem morza natura stworzyła podziemne jeziora i jaskinie, pełne różnorodnych form naciekowych, stalaktytów, stalagmitów w różnych kolorach. Temperatura powietrza w jaskiniach wynosi około 18 stopni, wody około 12. Część trasy zwiedza się, płynąc łódką, część pieszo. W najgłębszym miejscu głębokość osiąga 30 metrów. Jaskinie te były zamieszkiwane w czasach prehistorycznych, leżą nad samym morzem.

Można tam zauważyć nietoperze i bardzo dużo pajaków jest tam trochę zimno więc zaleca się ubrać przed wejściem bluzę lub sweter! Bilet wstępu to 13 euro od



Dawid Wierzganowski II a gimnazjum uzup.



osoby dorosłej, a 8 euro od dzieci, są też przeceny jeśli jeździ się grupą najlepiej 14 osób, może ceny nie są najlepsze, ale warto to miejsce zobaczyć.

Położenie: Grecja, Peloponez, Mani, Dirou.

Link do filmu ze zwiedzania jaskini:

<https://youtu.be/6vzqMEk5uPw>

Sienkiewicz ciekawostki

@ Gdy w 1900 roku czytelnicy „Kuriera Warszawskiego” układali listę arcydzieł, na pierwszym miejscu znalazła się „Trylogia”, na drugim - „Quo vadis”, a do pierwszej dziesiątki wybrano jeszcze dwie powieści Sienkiewicza: „Bez dogmatu” i „Rodzinę Połanieckich”.

@ W tym samym czasie nazwisko Sienkiewicza przodowało również na liście autorów najchętniej wypożyczanych książek.

@ W 1905 roku konkurentem Sienkiewicza do Nagrody Nobla była między innymi Eliza Orzeszkowa...

@ W trakcie pisania „W pustyni i w puszczy” pisarz przechodził jedną z wielu „kuracji mlecznych” polegających na picu prawie wyłącznie mleka, przez co był zdekoncentrowany i pisanie szło mu dużo wolniej...

@ Twórczość Sienkiewicza chętnie i często tłumaczono na języki obce. Np. „Janko Muzykant” został przetłumaczony na blisko czterdzieści języków!

@ W czasie pobytu w Stanach Zjednoczonych Henryk Sienkiewicz bardzo interesował się kulturą i życiem Indian, uczył się ich sposobu myślenia, poznawał obce Europejczykom umiejętności, np. tropienia śladów, o czym pisał w „Listach z podróży do Ameryki”.

@ Powieść „Krzyżacy” powstawała w Polsce (m.in. w Warszawie i Zakopanem), w Austrii, Francji, Szwajcarii i Włoszech.

@ Przed napisaniem „Krzyżaków” Henryk Sienkiewicz długo poznawał gwarę góralską, której elementy wykorzystał w stylizowanym języku postaci tej powieści...

Sienkiewicz mieszka w Warszawie przy ulicy Szopena. W ślicznym jego apartamencie panuje skupiony ład; wszystko tu mówi o wyteżonej trosce, wszystko wskazuje, że niema tu miejsca na żadną anarchię. Gabinet, w którym pracuje Sienkiewicz, jest obszerny. Duże biuro stoi na środku. Tuż nad głową Sienkiewicza wisi jego portret. Tylne ściana zajęta jest całą książkami.

Nasi powieściopisarze o sobie - Henryk Sienkiewicz

Sienkiewicz mieszka w Warszawie przy ulicy Szopena. W ślicznym jego apartamencie panuje skupiony ład; wszystko tu mówi o wyteżonej trosce, wszystko wskazuje, że niema tu miejsca na żadną anarchię. Gabinet, w którym pracuje Sienkiewicz, jest obszerny. Duże biuro stoi na środku. Tuż nad głową Sienkiewicza wisi jego portret. Tylne ściana zajęta jest całą książkami.

Gdy wszedł, przyjął mnie bardzo serdecznie sam mistrz. Siwy już, o mądrym, łagodnym wejrzeniu, słuchał uważnie, poco przyszedłem. Niebardzo był zadowolony, że chcę się wdzierać w tajemnice jego pracy, ale, „jeżeli to kogoś może pouczyć — mogę panu służyć”, — zakonkludował.

— Czy mogę zaraz pisać pańskie słowa?

— O, nie. Proszę, niech pan lepiej napisze mi swoje pytania, a za kilka dni dam odpowiedź.

Nie chciałem zbyt zabierać czasu mistrzowi, więc pożegnałem go. Nazajutrz zaś wysłałem natychmiast pytania. W kilka dni otrzymałem odpowiedź.

„Niegdyś na pytanie: jak tworzę? — odpowiedziałem, że tworzę, jak kucharka, która nie lubi, by jej zaglądzano do garnków. Mówić o sobie jest zawsze niezbyt przyjem-

nie. Ponieważ pańska ankieta ma na celu objąć wszystkich żyjących polskich pisarzy, przeto, nie chcąc się wyłączać, odpowiadam na zawarte w niej pytania, co następuje:

1) Jak powstaje pomysł artystyczny, na to trudno jest odpowiedzieć.

Może on powstać pod wpływem wszelkich pobudek, pod wpływem uczuć i idei osobistych, albo zaobserwowanych w otoczeniu; pod wpływem prądów społecznych, wypadków dziejowych, pod wpływem patriotyzmu i uczuć humanitarnych. Poddaje, a raczej podsuwa go czasem natura i jej zjawiska, czasem przeczytane książki, widziane obrazy, słowem: wszelkiego rodzaju pobudki, działające na wyobraźnię artystyczną i jednocześnie na uczucie.

Objaśniam to przykładami z moich własnych utworów.

Szkice węglem powstały z obserwacji stosunków wiejskich po uwłaszczeniu, które to uwłaszczenie wytworzyło (dziś już, na szczęście, zasypaną) przepaść między dworem a chatą.

Trylogia. Z rozczytywania się w kronikach i pamiętnikach z epoki, którą odczuwałem artystycznie mocniej, niż inne okresy dziejów — i z chęci pokrzepienia serc.

Bez dogmatu. Z refleksji, do czego prowadzi rozmaitych geniuszów bez teki zbyt samo-analiza i wogóle prerafinowanie.

Quo vadis. Z wczytowania się w Tacytę, za czem poszły inne źródła — i z wrażeń, zebranych podczas dłuższego pobytu w Rzymie.

Krzyżacy. Z odczucia chwały narodowej w przeciwstawieniu do dzisiejszej narodowej niedoli. W Pustyni i Puszczy. Z miłości do naszych dzieci i ze wspomnień podróżniczych.

2) Każdy pomysł leży we mnie długo i, jeżeli tak można rzec, fermentuje, nim się do niego zabiorę. Przykład: Zagłobę wprowadziłem do „Ogniem i Mieczem”, by całość obrazu nie była zbyt posępna, tymczasem wyrósł mi on na jedną z głównych postaci i przewędrował przez trzynaście tomów. Nieraz w ciągu pracy wprowadzam nowe figury dla pełni życia, lub dla dokładniejszego przeprowadzenia przewodniej idei.

3) Ponieważ myślę, że najwyższą sztuką i najgłębszym psychologicznym zadaniem pisarza jest stworzenie żywego człowieka, który zostaje w pamięci ludzkiej, jako typ, przeto staram się tworzyć postacie, mające nie tylko ogólne, ale i indywidualne cechy życia i charakteru.

4) Szematów nie spisuję. Powieści nie rozkładam zgóry na rozdzia-

ły i nie wyznaczam sobie, co w którym będę pisał Zostawiam to logice rzeczy i naturalnemu rozwojowi wypadków.

5) Jakkolwiek pisanie nie przychodzi mi wcale z łatwością, rękopisy moje wyglądają dość czysto, albowiem przekreślam naprzód w myśli wszelkie zdania i określenia, które nie wydają mi się dość malownicze i silne. Wolę takich pisarzy, którzy trudno piszą, ale których się łatwo czyta, niż takich, którzy łatwo piszą, a trudni są do czytania.

6) Unikam przewagi słów nad treścią, by nie wpaść w popis stylowy i w literacki barok — i aby zjawiska opisywane nie ginęły tak pod nadmiarem określeń, jak w zimie

giną wszelkie kształty pod śnieżną zadymką.

7) Pracuję od dziesiątej rano do trzeciej, o ile pozwala mi na to panujący u nas zwyczaj rozporządzania czasem pisarzy na wszelkiego rodzaju cele publiczne, a nawet prywatne.

8) Co do książek i autorów. Mogę zawsze czytać Iliadę i Odyseę, Tacyta, Liwiusza, Horacego, Szekspira, Moliere i Trójkę naszych poetów. Z powieściopisarzy cenię Balzaca, Dickensa i Dumasa-ojca. Z zamięłowaniem czytam książki historyczne, kroniki, pamiętniki i podróże. W ostatnich czasach czytałem z ciekawością Bergsona. Czytuję od czwartej do późnego wieczora.

9) W czasie natężonej pracy największym odpoczynkiem umysłowym jest dla mnie polowanie i wogóle ruch. Sypiam koło ośmiu godzin na dobę. Co do odżywiania się, — jem, co mi dadzą.

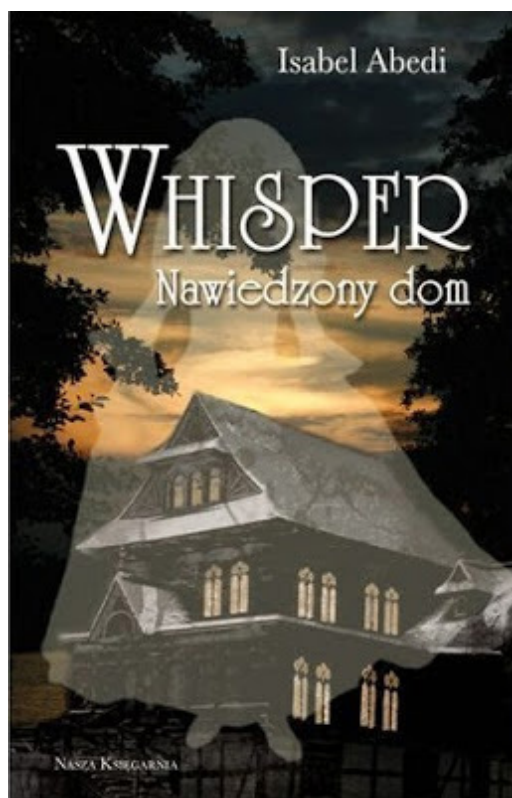
Zapomniałem dodać, że większą część moich powieści (prawie wszystkie, prócz nowel) pisałem z dnia na dzień, odsyłając zaraz napisane kartki do druku. W ten sposób musiałem kończyć to, com zaczął. Ale wogóle jest to metoda, wymagająca wielkiej czujności, niewygodna i niebezpieczna”.

Temi słowy kończy Sienkiewicz swoją odpowiedź.

„WHISPER. NAWIEDZONY DOM”

ISABEL ABEDI

Książka, która jest totalnym zaskoczeniem, trzyma w napięciu. zalicza się do kategorii kryminałów, chociaż jak sam tytuł wskazuje opowiada o duchach, bo kto może nawiedzać stare, opuszczone domy, jak nie duchy?



Whisper – tak Noa nazywa pięćsetletni dom na wsi, w którym wraz z matką ma spędzić wakacje. W starym budynku panuje dziwna atmosfera, jakby czaiło się w nim coś niesamowitego, wyczekującego, ale nikt poza Noą tego nie czuje. Nagle jednak rusza lawina wydarzeń... Najpierw spotkanie Davida, zielonookiego chłopaka ze wsi, na widok którego serce Noi bije szybciej. Potem seans spirytystyczny, który wszystko zmienia.

David i Noa wywołują duchy. Zabawa ze szklanką przestaje być niewinna, gdy duch przemawia do nich naprawdę. Jest to duch zmarłej dziewczyny – Elizy, która twierdzi, że dokładnie trzydzieści lat temu została zamordowana na strychu Whispera. Noa i David są przerażeni – czy mieli halucynacje, czy może ten dom rzeczywiście skrywa tajemnicę zbrodni? I czym jest zagadkowy, ulubiony „klejnot” Elizy? Wszystkie ślady prowadzą w jedno miejsce – na zamknięty na cztery spusty strych domu.

„WHISPER. NAWIEDZONY DOM”

ISABEL ABEDI

Książka, która jest totalnym zaskoczeniem, trzyma w napięciu. zalicza się do kategorii kryminałów, chociaż jak sam tytuł wskazuje opowiada o duchach, bo kto może nawiedzać stare, opuszczone domy, jak nie duchy?

Whisper – tak Noa nazywa pięćsetletni dom na wsi, w którym wraz z matką ma spędzić wakacje. W starym budynku panuje dziwna atmosfera, jakby czaiło się w nim coś niesamowitego, wyczekującego, ale nikt poza Noą tego nie czuje. Nagle jednak rusza lawina wydarzeń... Najpierw spotkanie Davida, zielonookiego chłopaka ze wsi, na widok którego serce Noi bije szybciej. Potem seans spirytystyczny, który wszystko zmienia.

David i Noa wywołują duchy. Zabawa ze szklanką przestaje być niewinna, gdy duch przemawia do nich naprawdę. Jest to duch zmarłej dziewczyny – Elizy, która twierdzi, że dokładnie trzydzieści lat temu została zamordowana na strychu Whispera. Noa i David są przerażeni – czy mieli halucynacje, czy może ten dom

rzeczywiście skrywa tajemnicę zbrodni? I czym jest zagadkowy, ulubiony „klejnot” Elizy? Wszystkie ślady prowadzą w jedno miejsce – na zamknięty na cztery spusty strych domu.

„Whisper”, w tłumaczeniu: „Szept”. Nie można by tu pisać o tej książce długo. Wystarczy kilka zdań. Dlaczego? Ponieważ ta książka jest pełna tajemnic, które sam powinienś – drogi czytelniku – odkryć, zagłębić się w opowieść, która łapie za nerwy i trzyma nas w napięciu do samego końca.

Fragmenty z pamiętnika Elizy na początku każdego rozdziału, wątek miłosny, tajemnica morderstwa, dwoje nastolatków, szokujące zakończenie, którego się nikt nie spodziewał.

Czego chcieć więcej od dobrej książki?

Jeśli sięgniesz po nią raz, to gwarantuję Ci, że jeszcze do niej powrócisz. Za każdym razem nie będziesz mógł się od niej oderwać. Będzie Cię pochłaniała i pozwalała Ci odkryć rzeczy, które nieświadomie przeoczyłeś lub nie zwróciłeś na nie uwagi. Za każdym razem, gdy będziesz ją czytał, będziesz ciekawy, co będzie dalej na następnych

stronach, mimo tego, że wiesz, co się wydarzy.

Na własnym przykładzie mogę powiedzieć, że nie spotkałam się jeszcze z książką, która byłaby zła. Nie ma książek złych, są tylko dobre. Po prostu nie każdemu muszą się podobać. Każdy ma inne gusta. Poniekąd większość szkolnych lektur jest naprawdę wciągająca i ciekawa. Już nie chodzi o samo przeczytanie lektury czy poprawnie zaliczenie sprawdzianu z niej. Jest dużo książek wartych uwagi i jeśli nie czytamy ich codziennie, to przynajmniej sięgnijmy po obowiązkową lekturę. Kto wie? Może właśnie ona nas skusi, abyśmy czytali więcej? A może będzie Twoją jedyną książką, jaką będziesz czytać i już nigdy się z nią nie rozstaniesz i będziesz do niej wracać dziesiątki razy? Wszystko może się zdarzyć. Gdzieś na świecie jest książka, która jest stworzona dla Ciebie. Trzeba tylko szukać w odpowiednich miejscach.

Można się zakochać w książkach. Jestem tego żywym przykładem.

RECENZJA GRY WIEDZMIN 3

DZIKI GON

Jest to polska produkcja firmy CD.PROJEKT.RED która zdobyła ponad 200 nagród oraz tytuł najlepszej gry roku 2015 uważanej przez wielu za arcydzieło. Została wydana na konsolę Xbox one, PS 4 oraz komputery osobiste.



Gdy kupiłem Wiedźmina 3 w wersji standardowej na PS 4 wywarło na mnie wrażenie już samo to, jak została ona zapakowana, bowiem zawierała ona poza samą grą również płytę ze wszystkimi stworzonymi do niej utworami muzycznymi oraz wiele innych dodatków, takich jak: mapa świata gry czy specjalne naklejki na konsolę ze znakiem Wiedźmina itp. Moja opinia o grze jest taka że Wiedźmin 3 to gra z dużym otwartym światem inspirowanym polskimi krajobrazami oraz dziełami Andrzeja Sapkowskiego. Wciągnęła mnie ona na ponad 200 godzin zabawy, podczas których nie nudziłem się w ogóle. W grze zostały opowiedziane różne historie, które mógłbym uznać za najlepsze jakie kiedykolwiek opowiedziano w grach, przykładem może być wątek poruszony w drugim akcie, który mnie wzruszył najbardziej. To, co moim zdaniem, jest najlepsze w Wiedźminie, to grafika i fabuła, którą możemy zmieniać i modyfikować, bo w każdej misji mamy różne opcje dialogowe, które mogą zmienić nasz los. Jedyne zastrzeżenie jak miałem do gry to to, że było w niej parę błędów, ale twórcy zadbali, aby często pojawiały się aktualizacje poprawiające stabilność gry, a nawet dodające do niej coś nowego. Podsumowując, Wiedźmin 3 to jedna z najlepszych, a może nawet najlepsza gra w jaką miałem przyjemność zagrać. Polecam ją każdemu, kto nie ma problemu z niektórymi brutalnymi scenami.

Moja ocena 10/10

Przygotował: Marceli Wielgosz II a gim uzup.



<http://zszywka.pl/p/wieczorowy-makijaz-zielone-oczy-lt3-4571596.html>

Oczy są zwierciadłem duszy.

Kolor oczu mówi wiele o człowieku, jego osobowości. Patrząc człowiekowi w oczy, można dowiedzieć się o nim więcej niż na podstawie rozmowy.

Oczy niebieskie – niebieski jest najczęściej występującym kolorem oczu w Europie, postrzeganym również jako najbardziej atrakcyjny. Jest cechą recesywną, więc naturalny odcień dziecięcego błękitu występuje niezwykle rzadko. Niebieskooccy są uważani za wrażliwych, uprzejmych, miłych, spokojnych i potrafiących uszczęśliwiać innych. Niektórzy uważają też, że jasny odcień tego koloru może świadczyć o dość słabej psychice oraz pokojowym usposobieniu. Osoby posiadające oczy o głębokim, ciemnym odcieniu niebieskiego, uważa się za bardzo uduchowione.

Oczy piwne – ten kolor jest mieszaniną brązu i zieleni. Osoby posiadające taką barwę tęczówki postrzegane są jako spontaniczne i doskonale radzące sobie w nowym otoczeniu. Kolor piwny może świadczyć o „luźnym” sposobie bycia, zamiłowaniu do zabawy i dobrego towarzystwa. Jeśli w piwnej tęczówce przeważa kolor brązowy, jej właściciel uważany jest za bardziej otwartego i przyjaznego wobec innych ludzi. Im więcej jest w niej zieleni, tym bardziej osoba wydaje się być złośliwa. Oczy piwne zazwyczaj zmieniają odcień w zależności od nastroju, przez co innym ludziom może wydawać się, że „piwnooka” osoba jest nieprzewidywalna.

Oczy zielone – są niezwykle rzadkie i intrygujące dla otoczenia. Osoby obdarzone zieloną tęczówką są postrzegane jako tajemnicze i wyzwolone. Kolor ten jest uważany za najseksowniejszy. Zielonooccy często sprawiają wrażenie władczych, niezwykle silnych i przebojowych.

Oczy brązowe/czarne – właściciele bardzo ciemnych tęczówek oczu postrzegani są jako odpowiedzialni i wiarygodni. Ponieważ wzbudzają zaufanie innych, często są proszeni o udzielenie rady lub o pomoc. Brązowooccy wiedzą, jak sprawić, by ich partner czuł się wyjątkowo. Są praktyczni, rozsądni i ostrożni.

Oczy szare – osoby posiadające tęczówki oczu w kolorze szarym uważani są za silnych z natury liderów. Do wszystkich związków podchodzą z ogromną pasją i zaangażowaniem. Są kreatywni i mają bogatą wyobraźnię.

Światowe Dni Młodzieży

Kraków 2016

Geneza Światowych Dni Młodzieży sięga Niedzieli Palmowej roku 1984, kiedy odbył się Nadzwyczajny Jubileusz Odkupienia. Tydzień

Młodzieży (jeszcze w wymiarze diecezjalnym) odbył się w Niedzielę Męki Pańskiej 1986 roku pod hasłem: „Abyście umieli zdać sprawę z nadziei,

Będzie się ona odbywać na krakowskich Błoniach oraz podkrakowskich Brzegach. Koszty tej imprezy szacuje się na ok. 200 mln złotych. Komitet Organizacyjny ogłosił, że hymnem ŚDM będzie kompozycja Jakuba Blycharza „Błogosławieni miłosierni”. Logo przedstawia kartograficzne kontury Polski zaznaczone czerwonym kolorem, żółty krzyż na środku symbolizuje Jezusa Chrystusa. Żółte koło oznacza lokalizację Krakowa. Krzyż otulony jest czerwono-niebieskim płomieniem symbolizującym Boże Miłosierdzie bezpośrednio nawiązujący do obrazu Jezusa Miłosiernego. Wszystkie trzy kolory logo nawiązują do herbu Krakowa. Na zakończenie chciałbym dodać, iż nasza parafia serca Chrystusa Zbawiciela w Atenach organizuje wyjazd z młodzieżą na Światowe Dni Młodzieży. Każdy z uczestników po uiszczeniu zapłaty za udział dostaje tzw. Pakiet pielgrzyma, który zawiera ubezpieczenie, transport, zakwaterowanie, wyżywienie oraz plecak pielgrzyma. Wyjazd na to wydarzenie polskich ochotników z Grecji jest zaplanowany na 25 lipca.



później, 22 kwietnia, Jan Paweł II przekazał młodzieży Krzyż Roku Świętego który dziś jest symbolem ŚDM). Oficjalnie datę 20 grudnia 1985 uznaje się za dzień ustanowienia ŚDM. Wtedy właśnie Jan Paweł II na spotkaniu opłatkowym wyraził pragnienie, by Światowe Dni Młodzieży odbywały się regularnie co roku w Niedzielę Palmową jako spotkanie diecezjalne, a co dwa lub trzy lata w wyznaczonym przez niego miejscu jako spotkanie międzynarodowe. Pierwszy Światowy Dzień

która jest w was” (1P 3, 15). Do tej pory Światowe Dni młodzieży odbyły się 12 razy w tym raz w Polsce w 1991 roku w Częstochowie. W tym roku ŚDM kolejny raz mają się odbyć w Polsce, tym razem w Krakowie. Tegoroczne motto brzmi: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią (Mt 5, 7)”. Czas tej uroczystości, która dla wielu osób jest szczególnym wydarzeniem w ciągu którego mają okazję nie tylko poznać nowe osoby, ale także doświadczyć Boga trwa od 27 do 31 lipca.

Bartłomiej Bienia

H

1. Idzie student fizyki ulicą, zaczepia go babka:

- Do kościoła to dobry kierunek?

- Dobry – odpowiada student.

Babka odchodzi, a student do siebie:

- Kierunek dobry, ale zwrot przeciwny.

U

2. Na egzaminie końcowym z anatomii w akademii medycznej profesor zadaje studentce wydziału lekarskiego pytanie:

- Jaki narząd, proszę pani, jest u człowieka symbolem miłości?

- U mężczyzny czy u kobiety? - usiłuje zyskać na czasie studentka.

M

- Mój Boże! - wzdycha profesor i w zadumie kiwa sędziwie głową. - Za moich czasów było to po prostu serce.

O

3. Przedszkolanka przechadzała się po sali obserwując rysujące dzieci.

Od czasu do czasu zaglądała, jak idzie praca. Podeszła do dziewczynki, która w skupieniu coś rysowała. Przedszkolanka spytała ją, co rysuje.

- Rysuję Boga - odpowiedziała dziewczynka.

- Ale przecież nikt nie wie, jak Bóg wygląda - powiedziała zaskoczona przedszkolanka.

R

Dziewczynka mruknęła, nie przerywając rysowania:

- Za chwilę będą wiedzieli.

K

4. Siedzą dwaj uczniowie:

- Wiesz, czasem ogarnia mnie wielka ochota, żeby się pouczyć.

- I co wtedy robisz?

- Czekam, aż mi przejdzie

I

5. Przed wizytacją w szkole nauczyciel ustala:

- Jak o coś zapytam, niech zgłaszają się wszyscy. Ci co wiedzą - prawą ręką, Ci co nie wiedzą - lewą ręką.

6. Koniec roku szkolnego. Synek przychodzi ze szkoły.

- Tato, Ty to masz szczęście do pieniędzy.

- Dlaczego?

- Nie musisz kupować książek na przyszły rok - zostaję w tej samej klasie.

Zaproszenie do współpracy

*Drodzy Czytelnicy,
zapraszamy Was gorąco do współpracy z Naszą Redakcją.
Czekamy na wasze opinie, artykuły i fotografie.
Wspólnie tworzymy
Życie Szkoły!*

Czytaj nas na:

www.atenyzs.pl

oraz

<https://www.facebook.com/zycieszkolyAtenyZS>

więcej informacji:

daniel.zatorski@onet.eu

Wszystkim tym, którzy przyczynili się do
powstania niniejszego numeru
składamy gorące podziękowania!
REDAKCJA